

Sygn. akt VII U 4946/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku

VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Monika Popielińska

Protokolant: sekr. sąd. Joanna Synak

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2018 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy M. T. (1), A. T., M. T. (2)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o zwrot nienależnie pobranych świadczeń

na skutek odwołań M. T. (1), A. T., M. T. (2)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

z dnia 04 października 2017r. nr znak: (...)

z dnia 26 września 2017r. nr znak: (...)

z dnia 02 października 2017r. nr znak: (...)

1. oddała odwołania;
2. odstępuje od obciążania ubezpieczonych kosztami zastępstwa procesowego należnymi stronie przeciwnej.

SSO Monika Popielińska

Sygn. akt VII U 4946/17

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 26 września 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. zobowiązał M. T. (2) do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 czerwca 2016 r. do 30 czerwca 2016 r. w kwocie 967,80 zł z tytułu emerytury przysługującej H. M. (1), w terminie 1 miesiąca od dnia doręczenia decyzji (k. 176-176 verte akt emerytalnych).

Od powyższej decyzji odwołanie złożyła M. T. (2), wnosząc o jej zmianę poprzez ustalenie braku obowiązku zwrotu pobranych świadczeń należnych H. M. (1). Jak podniosła, H. M. (1) w wieku 93 lat wyszła niezauważona z domu w dniu 24 listopada 2010 r. i nie powróciła. W dniu 25 listopada 2015 r. zapadło postanowienie o uznaniu jej za zmarłą. Nadto wnioskodawczyni przyznała, że pobierała świadczenia należne ubezpieczonej od listonosza za pokwitowaniem odbioru (k. 29-32 akt sprawy).

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ wniósł o jego oddalenie, podtrzymując swoje stanowisko przedstawione w zaskarżonej decyzji. Nadto złożono wniosek o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu z tytułu zastępstwa procesowego (k. 33-34 akt sprawy).

Decyzją z dnia 2 października 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. zobowiązał A. T. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za następujący okres: od 1 maja 2014 r. do 31 grudnia 2014 r., od 1 maja 2015 r. do 30 września 2015 r., od 1 maja 2016 r. do 31 maja 2016 r. oraz od 1 września 2016 r. do 30 września 2016 r. w łącznej kwocie 14 244,18 zł z tytułu emerytury i dodatku pielęgnacyjnego przysługujących H. M. (1), w terminie 1 miesiąca od dnia doręczenia decyzji (k. 178-178 verte akt emerytalnych).

Od powyższej decyzji odwołanie złożył A. T., wnosząc o jej zmianę poprzez ustalenie braku obowiązku zwrotu pobranych świadczeń należnych H. M. (1). Jak podniósł, H. M. (1) w wieku 93 lat wyszła niezauważona z domu w dniu 24 listopada 2010 r. i nie powróciła. W dniu 25 listopada 2015 r. zapadło postanowienie o uznaniu jej za zmarłą. Nadto wnioskodawca przyznał, że pobierał świadczenia należne ubezpieczonej od listonosza za pokwitowaniem odbioru (k. 18-21 akt sprawy).

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ wniósł o jego oddalenie, podtrzymując swoje stanowisko przedstawione w zaskarżonej decyzji. Nadto złożono wniosek o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu z tytułu zastępstwa procesowego (k. 22-23 akt sprawy).

Decyzją z dnia 4 października 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. zobowiązał zobowiązał M. T. (1) do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za następujący okres: od 1 października 2013 r. do 30 kwietnia 2014 r., od 1 stycznia 2015 r. do 30 kwietnia 2015 r., od 1 października 2015 r. do 30 kwietnia 2016 r., od 1 lipca 2016 r. do 31 sierpnia 2016 r. oraz od 1 października 2016 r. do 31 października 2016 r. w łącznej kwocie 20 241,75 zł z tytułu emerytury i dodatku pielęgnacyjnego przysługujących H. M. (1), w terminie 1 miesiąca od dnia doręczenia decyzji (k. 180-180 verte akt emerytalnych).

Od powyższej decyzji odwołanie złożyła M. T. (1), wnosząc o jej zmianę poprzez ustalenie braku obowiązku zwrotu pobranych świadczeń należnych H. M. (1). Jak podniosła, H. M. (1) w wieku 93 lat wyszła niezauważona z domu w dniu 24 listopada 2010 r. i nie powróciła. W dniu 25 listopada 2015 r. zapadło postanowienie o uznaniu jej za zmarłą. Nadto wnioskodawczyni przyznała, że pobierała świadczenia należne ubezpieczonej od listonosza za pokwitowaniem odbioru (k. 3-6 akt sprawy).

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ wniósł o jego oddalenie, podtrzymując swoje stanowisko przedstawione w zaskarżonej decyzji. Nadto złożono wniosek o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu z tytułu zastępstwa procesowego (k. 11-12 akt sprawy).

Powyższe sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Ubezpieczona H. M. (2) z domu S., urodzona dnia (...), była uprawniona do świadczenia emerytalnego od dnia 01 stycznia 1993r.

Ubezpieczona była matką wnioskodawczyni M. T. (1) i teściową wnioskodawcy A. T.. Z kolei M. T. (2) jest synową M. i A. T..

okoliczność bezsporna

Ubezpieczona mieszkała wraz z córką M. T. (1) i jej mężem A. H. M. (1) chorowała na A., wymagała stałej opieki. Zapominała o wykupieniu i zażywaniu leków. Nie pamiętała, gdzie schowała pieniądze. Zdarzało się, że ubezpieczona wychodziła z domu, ale zawsze wracała.

W dniu 24 listopada 2010 r. H. M. (1) wyszła z domu i nie powróciła.

O powyższym tego samego dnia zawiadomienie na policję złożyła M. T. (1). Rozpoczęły się poszukiwania ubezpieczonej.

Prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Sopocie z dnia 19 grudnia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I Ns 87/16 stwierdzono, że H. M. (1) zmarła dnia 31 grudnia 2010 r. o godz. 24:00 w S..

Postępowanie o uznanie H. M. (1) za zmarłą wszczęte zostało na wniosek M. T. (1).

Uprzednio kolejne postępowania z wniosków M. T. (1) oraz E. K. zostały umorzone przez sąd wobec braku upływu wymaganego prawem 5-letniego terminu.

okoliczność bezsporna, vide: akta sprawy I Ns 87/16 Sądu Rejonowego w Sopocie, w tym: prawomocne postanowienie z dnia 19.12.2016 r. o uznaniu za zmarłą – k. 43, postanowienie SR w Sopocie z dnia 24.05.2012 r. o umorzeniu postępowania o uznaniu za zmarłą – k. 123 akt emerytalnych, postanowienie SR w Sopocie z dnia 27.02.2015 r. o umorzeniu postępowania o uznaniu za zmarłą – k. 122 akt emerytalnych, odpis zupełny aktu zgonu – k. 124 akt emerytalnych

W dniu 6 marca 2017 r. Komenda Miejska Policji w S. pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Sopocie wszczęła dochodzenie sprawie doprowadzenia

w okresie od 1 grudnia 2010 r. do 1 grudnia 2016 r. w S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w kwocie 64 793,38 zł w celu ociążenia korzyści majątkowej poprzez wprowadzenie w błąd co do posiadania pełnomocnictwa do odbioru świadczeń emerytalnych za H. M. (1).

W toku postępowania przygotowawczego uzyskano dowody potwierdzenia odbioru należności świadczeń emerytalnych wypłacanych przez ZUS. Nadto w charakterze świadków przesłuchano A. T. oraz M. T. (1), którzy potwierdzili, że cały czas pobierali świadczenia emerytalne w imieniu H. M. (1).

Postanowieniem z dnia 31 maja 2017 r. prokurator Prokuratury Rejonowej w S. umorzył dochodzenie w sprawie o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.).

okoliczność bezsporna, vide: pismo K. w S. z dnia 13.04.2017 r. – k. 125 akt emerytalnych, postanowienie PR z dnia 31.05.2017 r. o umorzeniu dochodzenia – k. 133-138 akt emerytalnych

Przez cały okres od zaginięcia H. M. (1) emerytura wypłacana przez pozwany organ rentowy była pobierana przez wnioskodawców – przede wszystkim przez M. T. (1) i jej męża A. T.. Zdarzało się, że M. T. (1) prosiła o odbiór świadczenia synową – M. T. (2). Świadczenia były doręczane za pośrednictwem poczty, przez listonoszy. Przekazy pocztowe potwierdzające odbiór świadczenia były podpisywane przez wnioskodawców.

okoliczności bezsporne, vide: protokoły przesłuchań w charakterze świadków M.

i A. T. na K. w S. – k. 149-151 oraz k. 152-152 verte akt emerytalnych, kserokopie potwierdzeń odbioru przekazów pocztowych – k. 161-172 akt emerytalnych, zeznania wnioskodawców na rozprawie w dniu 25.08.2018 r. – protokół skrócony k. 71-76 akt sprawy, protokół elektroniczny – k. 77 akt sprawy

O zaginięciu H. M. (1) wnioskodawcy nie poinformowali organu rentowego w przekonaniu, że dopóki nie zostanie wydane postanowienie w sprawie, ubezpieczona jest uważana za osobę żywą. Zdaniem wnioskodawców nie musieli oni zgłaszać faktu zaginięcia ubezpieczonej, ponieważ to nie miało wpływu na otrzymywanie przez nią świadczenia.

dowód: zeznania wnioskodawców na rozprawie w dniu 25.08.2018 r. – protokół skrócony k. 71-76 akt sprawy, protokół elektroniczny – k. 77 akt sprawy

Decyzją z dnia 17 listopada 2016 r. organ rentowy z urzędu wstrzymał wypłatę świadczenia emerytalnego od 1 grudnia 2016 r.

dowód: decyzja pozwanego o wstrzymaniu wypłaty emerytury z dnia 17.11.2017 r. –  
k. 94-95 verte akt emerytalnych

Zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzją z dnia 26 września 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. zobowiązał M. T. (2) do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 czerwca 2016 r. do 30 czerwca 2016 r.

w kwocie 967,80 zł z tytułu emerytury przysługującej H. M. (1), w terminie 1 miesiąca od dnia doręczenia decyzji.

Kolejną kwestionowaną decyzją z dnia 2 października 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. zobowiązał A. T. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za następujący okres: od 1 maja 2014 r. do 31 grudnia 2014 r., od 1 maja 2015 r. do 30 września 2015 r., od 1 maja 2016 r. do 31 maja 2016 r. oraz od 1 września 2016 r. do 30 września 2016 r. w łącznej kwocie 14 244,18 zł z tytułu emerytury i dodatku pielęgnacyjnego przysługujących H. M. (1), w terminie 1 miesiąca od dnia doręczenia decyzji.

Zaskarżoną decyzją z dnia 4 października 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. zobowiązał zobowiązał M. T. (1) do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za następujący okres: od 1 października 2013 r. do 30 kwietnia 2014 r., od 1 stycznia 2015 r. do 30 kwietnia 2015 r., od 1 października 2015 r. do 30 kwietnia 2016 r., od 1 lipca 2016 r. do 31 sierpnia 2016 r. oraz od 1 października 2016 r. do 31 października 2016 r. w łącznej kwocie 20 241,75 zł z tytułu emerytury i dodatku pielęgnacyjnego przysługujących H. M. (1), w terminie 1 miesiąca od dnia doręczenia decyzji.

dowód: decyzje pozwanego o zwrocie nienależnie pobranych świadczeń z dnia 26.09.2017 r., 02.10.2017 r. oraz 04.10.2017 r. – k. 176,176 verte, 178-178 verte, 180-180 verte akt emerytalnych

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych

w aktach emerytalnych, aktach Sądu Rejonowego w Sopocie w sprawie o sygn. akt I Ns 87/16 oraz w aktach niniejszej sprawy, których prawdziwość nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Sąd również nie znalazł podstaw do kwestionowania ich wiarygodności z urzędu. Dokumentom prywatnym sąd przyznał więc walor wiarygodności w rozumieniu art. 245 k.p.c., zaś dokumentom urzędowym sąd przyznał moc dowodową zgodnie z art. 244 k.p.c.

Sąd wziął również pod uwagę wyjaśnienia wnioskodawców: M. T. (1), A. T. i M. T. (2) – jako w pełni wiarygodne. Sąd zwrócił uwagę,

iż wnioskodawcy nie kwestionowali faktu, iż pobierali świadczenia emerytalne należne H. M. (1). Przykładowo A. T. zeznał: „Odebrałem pieniądze

z poczty (...). Na poczcie jest mój podpis i została wydana należność”. Co jednak istotne a co wynika z ich zeznań , z uwagi na fakt znacznego utrudnienia w odbiorze tej należności na poczcie , pilnowali aby zawsze w godzinach pracy urzędu był ktoś obecny w domu aby dokonać osobistego odbioru należności. Stąd kierowanie przez małżonków T. do synowej M. T. (2) próśb o odbiór korespondencji – przekazu , gdy żadne z małżonków nie mogło być obecne w tym czasie osobiście w domu.

Istotne zatem w okolicznościach przedmiotowej sprawy jest położenie nacisku na motywację, jaka przyświecała działaniom wnioskodawców. M. T. (1) wprost przyznała, że „ZUS zawiadomiliśmy o zaginięciu w momencie, jak ktoś doniósł na poczcie, że osoba ta zaginęła i ktoś inny pobiera świadczenia”. Powyższe świadczy więc o chęci zatajenia przez wnioskodawców faktu zaginięcia uprawnionej do emerytury H. M. (1), aby nie być pozbawionym wypłacanego jej świadczenia emerytalnego. Jak wyjaśniła skarżąca M. T. (1) poobierali je za matkę H., bo skoro nie zostało stwierdzone, że nie żyje to do dnia uznania jej za zmarłą, ZUS miał obowiązek wypacać jej świadczenie. Wyjaśniła, iż nie widzieli potrzeby , aby informować ZUS jaka jest obecnie sytuacja uprawnionej do emerytury H. M. (1), w tym że jej miejsce pobytu nie jest znane i jak się w takiej sytuacji zachować, bo o wszystkim dowiedzieli się sami z analizy dostępnej

literatury prawniczej i orzeczeń sądów , w tym że ZUS wstrzymałby wypłatę świadczeń, a w ich ocenie byłoby to nieprawnie.

Poza sporem pozostawało w sprawie, że przez cały okres od zaginięcia H. M. (1) emerytura wypłacana przez pozwany organ rentowy była pobierana przez wnioskodawców – przede wszystkim przez M. T. (1) i jej męża A. T.. Zdarzało się, że M. T. (1) prosiła o odbiór świadczenia synową – M. T. (2). Świadczenia były doręczane za pośrednictwem poczty, przez listonoszy. Przekazy pocztowe były podpisywane przez wnioskodawców. Na powyższe wskazywali sami wnioskodawcy.

Przedmiotem sporu pozostawało ustalenie za jakie okresy i w jakiej wysokości wnioskodawcy pobrali świadczenia emerytalne H. M. (1) . I tak :

- w przypadku M. T. (2) za okres od 1 czerwca 2016 r. do 30 czerwca 2016 r. w kwocie 967,80 zł,
- w przypadku A. T. za okresy : od 1 maja 2014 r. do 31 grudnia 2014 r., od 1 maja 2015 r. do 30 września 2015 r., od 1 maja 2016 r. do 31 maja 2016 r. oraz od 1 września 2016 r. do 30 września 2016 r. w łącznej kwocie 14 244,18 zł,
- w przypadku M. T. (1) za okresy : od 1 października 2013 r. do 30 kwietnia 2014 r., od 1 stycznia 2015 r. do 30 kwietnia 2015 r., od 1 października 2015 r. do 30 kwietnia 2016 r., od 1 lipca 2016 r. do 31 sierpnia 2016 r. oraz od 1 października 2016 r. do 31 października 2016 r. w łącznej kwocie 20 241,75 zł.

Mając na uwadze powyższe ustalenia odwołania nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 136 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1383 j.t. ze zm.), dalej jako ustawa emerytalna, w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia określone ustawą, świadczenia należne jej do dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, a w razie ich braku - małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku - innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba.

Zgodnie z art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1778 j.t. ze zm.), dalej: ustawa systemowa, osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu, wraz z odsetkami, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego.

W myśl ust. 2 tego przepisu za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważa się:

- 1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania;
- 2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia.

Natomiast jak wynika z art. 138 ust. 1 ustawy emerytalnej, osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu.

Zgodnie z ust. 2 tego przepisu za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się:

- 1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania;

1) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia.

Za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się również świadczenia wypłacone z przyczyn niezależnych od organu rentowego osobie innej niż wskazana w decyzji tego organu (ust. 3).

Z kolei ust. 5 tego przepisu wskazuje, że kwoty nienależnie pobranych świadczeń w związku z osiągnięciem przychodów, o których mowa w art. 104 ust. 1, podlegają zwrotowi za okres nie dłuższy niż 1 rok kalendarzowy poprzedzający rok, w którym wydano decyzję o rozliczeniu świadczenia, jeżeli osoba pobierająca to świadczenie powiadomiła organ rentowy o osiągnięciu przychodu, w pozostałych zaś przypadkach - za okres nie dłuższy niż 3 lata kalendarzowe poprzedzające rok wydania tej decyzji.

Natomiast zgodnie z treścią art. 101 pkt 2 ustawy emerytalnej, prawo do świadczeń ustaje ze śmiercią osoby uprawnionej.

W judykaturze przyjmuje się, że przepis art. 84 ust. 1 ustawy systemowej, a także przepis art. 138 ust. 1 ustawy emerytalnej nie określa, w jakim terminie nienależne świadczenie winno być zwrócone, a zatem dłużnik, według zasad prawa cywilnego, winien spełnić świadczenie niezwłocznie od doręczenia mu decyzji ustalającej obowiązek zwrotu świadczenia, jako nienależnie pobranego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 września 2012 r., III AUa 316/12). Żądanie zwrotu nienależnie pobranego świadczenia następuje przez doręczenie ubezpieczonemu decyzji organu rentowego wydanej w tym zakresie. Z tą też dopiero chwilą staje się wymagalne roszczenie o odsetki (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 kwietnia 2012 r., III AUa 2112/11).

W powołanym przepisie art. 138 ust. 3 ustawy emerytalnej przewidziano dwie przesłanki uznania świadczenia za nienależnie pobrane: fakt wypłacenia świadczenia osobie innej niż wskazana w decyzji ZUS oraz zaistnienie powyższego stanu rzeczy z przyczyn niezależnych od organu rentowego. Organ rentowy nie musi wykazywać udzielenia stosownego pouczenia lub też świadomego wprowadzenia go w błąd przez osobę, która pobrała świadczenie. Zauważyć jednak należy, że gramatyczna wykładnia art. 138 ust. 3 może okazać się niewystarczająca dla wyjaśnienia treści przepisu, ponieważ nie każde wypłacenie świadczenia osobie innej niż adresat decyzji stanowić będzie nienależne pobranie. W doktrynie proponuje się bowiem zwięźającą interpretację art. 138 ust. 3 wskazując, że ZUS może dochodzić zwrotu nienależnie pobranego świadczenia od "innej osoby" tylko wtedy, kiedy było ono nienależnie wypłacone (tak: Emerytury i renty z FUS. Emerytury pomostowe. Okresowe emerytury kapitałowe. Komentarz pod redakcją K. Antonów, LEX 2014, s. 676).

W uzasadnieniu wyroku z dnia 15 maja 2013 r. w sprawie o sygn. akt III AUa 1707/12 Sąd Apelacyjny w Gdańsku (LEX nr 1322436) stwierdził, że śmierć osoby uprawnionej do emerytury powoduje ustanie prawa do świadczenia (art. 101 pkt 2 ustawy emerytalnej), ale zgodnie z art. 138a tej ustawy jedynie świadczenia wypłacone przez organ rentowy za miesiące przypadające po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć świadczeniobiorcy, mają charakter wypłaconych nienależnie. Nadto zdaniem tego sądu „świadczenia za nienależnie pobrane w rozumieniu art. 138 ust. 1 w związku z ust. 3 ze skutkiem obowiązku jego zwrotu można uznać jedynie w sytuacji, gdy organ wypłacił je osobie innej”.

Jak słusznie stwierdził Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 marca 2012 r. (sygn. akt III AUa 96/12, LEX nr 1164693), „świadczenia wypłacone przez organ rentowy za miesiące przypadające po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć świadczeniobiorcy, mają charakter wypłaconych nienależnie. Jeżeli tego rodzaju świadczenie wypłacono osobie trzeciej, to zastosowanie znajduje art. 138 ust. 3 u.e.r.f.u.s., zgodnie z którym za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu art. 138 ust. 1 uważa się również wypłacone z przyczyn niezależnych od organu rentowego innej osobie niż wskazana w decyzji tego organu. Do zwrotu takich świadczeń jest wówczas zobowiązana osoba, która je pobrała. Wpłata tego rodzaju świadczeń na rachunek wspólny świadczeniobiorcy i osoby trzeciej jest równoznaczna z wypłaceniem świadczenia innej osobie w powyższym rozumieniu”.

Również w ocenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie „osoba trzecia, która pobrała świadczenie rentowe nie będąc do tego uprawnioną, obowiązana jest do jego zwrotu

w kwocie netto, a nie w kwocie brutto, gdyż nie może ona dokonać odliczenia kwoty podatku zaliczkowo odprowadzanego przez organ emerytalno-rentowy na konto podatku osoby uprawnionej do tego świadczenia” (wyrok z dnia 13 marca 2002 r., sygn. akt III AUa 1596/00, Lex nr 54217).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy,

iż żaden z wnioskodawców nie był osobą uprawnioną do emerytury, która przysługiwała H. M. (1). Zgodnie z cytowanym wyżej przepisem art. 101 pkt 2 ustawy emerytalnej prawo do emerytury ustaje ze śmiercią osoby uprawnionej. W realiach tej sprawy datą ustania uprawnień emerytalnych ubezpieczonej jest data wskazana przez Sąd Rejonowy w Sopocie w postanowieniu z dnia 19 grudnia 2016 r., w którym stwierdzono, że H. M. (1) zmarła dnia 31 grudnia 2010 r. o godz. 24:00

w S.. Z kolei wszystkie świadczenia emerytalne wypłacone przez organ rentowy

i pobrane przez wnioskodawców jako osoby nieuprawnione po tej dacie należy uznać jako nienależne. Wnioskodawcy nie mieli podstawy prawnej do pobierania emerytury po H. M. (1). Decydujące zatem znaczenie w niniejszej sprawie miało ustalenie, kto i w jakiej wysokości pobrał ww. świadczenia emerytalne. W tym zakresie pozwany organ rentowy przeprowadził postępowanie w sposób prawidłowy. Co kluczowe, wnioskodawcy zgodnie przyznali się, że przez cały okres od zaginięcia H. M. (1) emerytura wypłacana przez pozwany organ rentowy była pobierana przez nich – a przede wszystkim przez M. T. (1) i jej męża A. T.. Powyższe zostało potwierdzone w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Komendę Miejską Policji w S. pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w S..

Nie sposób pominąć i tego, iż o zaginięciu ubezpieczonej i w związku z tym braku możliwości dysponowania przez nią świadczeniami emerytalnymi wnioskodawcy wiedzieli natychmiast. Jak zostało ustalone, w dniu 24 listopada 2010 r. H. M. (1) wyszła z domu i nie powróciła. O powyższym tego samego dnia zawiadomienie na policję złożyła M. T. (1).

Uwagę zwraca też okoliczność, że tuż po zaginięciu matki M. T. (1) podjęła starania, by uzyskać informacje o jej statusie prawnym. Jak przyznała w toku składanych zeznań, udała się ona m.in. do biblioteki (...) G., gdzie zapoznała się z fachową literaturą. Wnioskodawczyni zapoznała się również z treścią przepisów – w tym ustawą emerytalną oraz Prawem pocztowym. Również A. T. przyznał, że „kiedy wyniknął problem z zaginięciem teściowej, wspólnie czytaliśmy i ustalaliśmy, co możemy w tej sprawie zrobić”. Wnioskodawcy mieli udać się również po poradę do prawnika. Podkreślenia wymaga, że wnioskodawcy nie udali się do organu rentowego. W powyższych okolicznościach, w ocenie Sądu, nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż wnioskodawcy świadomie zaniechali przekazania tej niewątpliwie istotnej informacji nie tylko tuż po zaginięciu ubezpieczonej w listopadzie 2010 r., ale również nie nastąpiło, działając w błędnym przekonaniu, iż nie musieli tego faktu zgłaszać w ZUS, bo nie doszło do uznania za zmarłą zaginionej. M. T. (1) przyznała, że „ZUS zawiadomiliśmy o zaginięciu w momencie, jak ktoś doniósł na poczcie, że osoba ta zaginęła i ktoś inny pobiera świadczenia”. Nadto wnioskodawcy starannie pilnowali, by przekaazy pocztowe były odbierane przez nich osobiście – stąd m.in. prośba do M. T. (2), by podczas nieobecności M. lub A. T. w domu, odebrała ona od listonosza świadczenie. Jak przyznała M. T. (2): „kiedy pobierałam świadczenie, miałam wiedzę, że pani H. jest zaginiona. Nie byłam tak wdrożona, teść poprosił mnie, zrobiła to, o co mnie poproszono”. Powyższe świadczy więc o w pełni świadomym działaniu wnioskodawców i ich chęci zatajenia przed organem rentowym faktu zaginięcia uprawnionej do emerytury H. M. (1), żeby pobierać świadczenie za uprawnioną.

W tym miejscu należy również podkreślić, że wbrew twierdzeniom wnioskodawców, pełnomocnictwo do odbioru emerytury, nawet gdyby było upoważnieniem pocztowym, wygasa - zgodnie z art. 101 § 2 k.c. - z chwilą śmierci mocodawcy, która została postanowieniem Sądu Rejonowego w Sopocie ustalona prawomocnie, zatem każde pobrane po tej dacie świadczenie było pobrane nienależnie i to innej osobie niż wskazana w przekazie. Jak zasadnie stwierdził Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 listopada 2015 r. (sygn. akt III AUa 953/15, LEX nr 1950578), „pobranie po tej dacie przez osobę upoważnioną świadczenia przysługującego ubezpieczonemu stanowi świadczenie nienależnie pobrane w rozumieniu art. 138 ust. 3 w zw. z ust. 1 u.e.r.f.u.s”. Ustalenie daty śmierci

postanowieniem sądowym wywołuje bowiem skutek *ex tunc*, pozbawiając skuteczności wszystkie czynności prawne podjęte za i na rzecz zmarłego po tej dacie.

Mając na uwadze powyższe, sąd okręgowy w oparciu o art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. w związku z cytowanymi przepisami orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku, oddalając odwołania wnioskodawców jako niezasadne.

W punkcie zaś II sentencji wyroku sąd odstąpił od obciążania odwołujących się kosztami zastępstwa procesowego w sprawie, bowiem – zdaniem sądu – w sprawie występuje szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c.

W niniejszej sprawie nie było wątpliwości, wobec oddalenia żądania jak w punkcie I wyroku, że wnioskodawcy przegrali proces. W myśl ogólnej zasady wyrażonej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. winni więc zwrócić pozwanemu organowi poniesione przez niego koszty niezbędne do celowej obrony (koszty procesu), które w sprawie sprowadzały się do kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego.

Od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, występują oczywiście wyjątki. Wśród nich znajduje się zasada słuszności, którą statuuje art. 102 k.p.c. W myśl tego przepisu, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Kwestia przyjęcia przez sąd, że w sprawie wystąpiły określone w tymże przepisie „szczególne okoliczności”, należy do swobodnego, choć oczywiście nie dowolnego uznania sądu. W konsekwencji do jego dyskrejonalnej władzy należy rozstrzygnięcie, czy w konkretnym przypadku w ocenie sądu rozpoznającego sprawę wystąpiły przesłanki do zastosowania art. 102 k.p.c.

Podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. należy poszukiwać w konkretnych okolicznościach danej sprawy, przekonujących o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Co istotne, orzekając w tym przedmiocie Sąd musi mieć zawsze na względzie wszelkie okoliczności sprawy. Jak bowiem wynika z orzecznictwa, ustawodawca nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73). Szczególne znaczenie dla możliwości zastosowania art. 102 k.p.c. ma ocena zachowania się stron z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Podstawą do takiej oceny może być zachowanie się strony w procesie, jak i jej sytuacja pozaprosesowa (stan majątkowy, szczególna sytuacja zdrowotna i życiowa). Do pierwszej z wymienionych kategorii okoliczności zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony i subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczenia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 października 2015 r. I ACa 422/15, za: LEX nr 1927618).

Należy mieć przy tym na uwadze, iż norma wynikająca z art. 102 k.p.c. rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Wobec tego istotnego znaczenia nabiera uzasadnienie takiego rozstrzygnięcia o kosztach, które winno wskazywać argumenty przemawiające za odstąpieniem - w tym szczególnym przypadku - przy orzekaniu o kosztach od reguły odpowiedzialności za wynik procesu.

W ocenie Sądu, rozstrzygając o kosztach postępowania w niniejszej sprawie, należy zastosować omówioną wyżej zasadę wynikającą z art. 102 k.p.c. Sąd okręgowy stoi bowiem na stanowisku, iż w przedmiotowej sprawie zaistniały po stronie skarżących – opisane powyżej – przesłanki do nie obciążania ich kosztami postępowania na podstawie art. 102 k.p.c.

Przede wszystkim sąd okręgowy pragnie odnieść się do przesłanki obejmującej sytuację wynikającą z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony i subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczenia – omawianej na kanwie art. 102 k.p.c.



Należy podkreślić, iż strony niniejszego postępowania działały w porozumieniu oraz w przekonaniu, że ich działanie jest prawidłowe. Wnioskodawcom jako członkom rodziny zaginionej, a następnie uznanej za zmarłą ubezpieczonej H. M. (1) trudno było zapewne ocenić zaistniałe zdarzenia obiektywnie a składając odwołania działali w przekonaniu co do słuszności swego stanowiska, w ich ocenie popartego orzecznictwem sądowym i literaturą fachową, która utwierdziła ich w przekonaniu co do błędnego działania organu rentowego w związku z ewentualnym wstrzymaniem wypłaty świadczenia zaginionej.

Z tych względów, na podstawie art. 102 k.p.c., sąd orzekł jak w punkcie II sentencji wyroku.

SSO Monika Popielińska